

Odpowiedzialny za redakcyę
Edward Michalek w Poznaniu.
Administrcya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8
Biuro redakcyi: róg ul. Rycerskiej iś. Marcina No. 67

Dziennik Poznański

Cena ogłoszeń (inserterów):
 pierwsza drobne 1 agr. 6 fen. — Reklamy od
 pierwsza drobne 3 agr. (inci. tłum.)
listy
 redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
 frankowane.

U. S. to Wisconsin Intellig. Bureau

DZIENNIK POZNANSKI

Przedpłatna kwartalna
Wynosi w Poznaniu 1 tal. 15 agr. w Warszawie 5 gralidew.
w Niemczech 2 tal. 21 agr. 3 fen., we Francji 18 fr.,
w Anglii 4 tal. 15 agr., w Szwajcy 5 tal. 15 agr.,
w Danii 4 tal. 2 agr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie
30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi
20 fr., w Ameryce 5 dol.

Przedpłatna 1 ogłoszenia
przy małej drukarni: 15 gralidew; przy małej drukarni:
w Warszawie 1 gralidew; w Niemczech do zesłania
pocztowego niemiecko-austracko-nalechewy, arcyd.
pocztow. W innych krajach sztyko nasze najsz.
tury, za których pośrednictwem (roz. sztyko) można
także przedpłacić ogłoszenia do eksp. (roz. sztyko).
nadawanie redaktor: 16 sztyko, 16 sztyko

AJENCYJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:
We Wrocławiu: *Jenke & Saringhausen*, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: *Józef Czoch*, księgarz i Administracja Dziennika „Kraj.” — W Paryżu (prajimując *Librairie du Luxembourg*, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik *Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi 1. — W Łondynie: księgarnia *H. Bender*, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francję w Paryżu pp. *Havas, Lafitte, Bullier & Comp.* Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frakfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Gr. Friedrichstrasse 60, *A. Retemeyer*, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: *E. Schlotte*. — W Lipsku: *Eugeniusz Fort, Sachse & Comp.* — W Frankfurcie n. M. *Daube & Comp.* — W Wrocławiu: *Priebatsch*, Ring. — W Baku: *St. Bajowski*, w Bydgoszczy: *Tomasz Snięgocki* w Gnieźnie: *A. Wierszicki* w Inowrocławiu: *A. Kryszewski*, w Konradynie: *Swoboda*, w Krotoszynie: *Ludwik Ciemierski*, w Obornikach: *F. W. Rakowski*, w Pleszewie: *L. Zboralski*, w Ostrowie: *J. Priebatsch*, w Zborsku: *Smuigla*, T. Radkiewicz.

POZNAN, 9 sierpnia

Sądy wojenne, mające wyrokować w sprawie roko-
zan paryskich, rozpoczęły nareszcie czynność swą w po-
działek. Odczytano nas. mprzód akt oskarżenia. Akt
nas wskazuje, że przyczyn powstania szukać należy
przemyśle stronnictwa rewolucyjnego z stowarzysze-
niem międzyrodzowem, znanem pod nazwiskiem „Inter-
nationales”; wykazuje następnie, że rokowanie korzysta-
ł smutnego położenia ojczyzny i z obecności wojsk nie-
mieckich, ażeby projekty swe przeprowadzić i dodaje,
że ułożono plan, ażeby zamienić Paryż w gruz. Plan
o tyle wykonany został, że rzeczywiście obrócono
w pe. zyne 238 gmachów publicznych i domów prywat-
nych. Po odczytaniu aktu ogólnego, wygłoszono
oskarżenia przeciwko pojedynczym obywatelom. Jeden
obróćców zaprzeczył sądowi wojennemu kompeten-
ci sądenia osób cywilnych. Sąd jednakże wojenny,
któś się spodziewał było można, uznać się za właściwy
wzbrnąć.

W zgromadzeniu narodowem odpowiedział w tym imieniu minister wojny na interpelacya wniesioną, że książę Chartres, brat hrabiego Paryża, którego delegacya w Tours pomieszcza była w armii i który pod nazwiskiem Roberta Lefort otrzymał oznakę honorową, podał prośbę o stałe umieszczenie go w wojsku, tymczasowo w Algierze, w szpitalu dowódcy szwadronu, bez żołda. Na temże posiedzeniu obradowano nad projektem ustawy, dotyczącej zwiększenia liczby sądów wojennych, mających wyrokować w sprawach rokoszan. Podczas rozpraw oświadczył minister wojny, że do dnia 5 sierpnia przesłuchano 4262 oskarżonych; 1837 sędziów umorzono w skutek tego wypuszczono 1500 osób na wolność. Zgromadzenie zgodziło się, ażeby liczbę sądów wojennych, gdyby się tego okazała potrzeba, podnieść z 15 na 20. Oświadczenie pana ministra wojny wykazuje, że najjaśniejsi, ilu rząd obecny niewinnych ludzi arestować kazał i trzymał ich w więzieniu przez kilka tygodni, niepomny na zasadę zdrowia, iż lepiej, że kilku rzeczywiście winnych ujdzie kary, niż żeby prześladować więźnia niewinnymi. Prócz podanych przez pana ministra wojny uwolnionych 1500, których niewinność w śledztwie przedwstępnie się już okazała, zawieszono jeszcze kilka tysięcy innych znajduje się na garach i w więzieniach, których jedyną winą jest, że nie przysięgli w Paryżu w czasie panowania komuny.

Postanowienia projektu do prawa przeciwko „Internationale“, które podajemy w telegramach, dowodzą, że publiczna uwaga w Francji skierowała się nie tylko przeciwko temu stowarzyszeniu, ale nado przeciwko separatystycznym ruchom, którzy w okręgach francuskich, graniczących z Włochami zakłócają spokój. Projekt ten naznacza drogę za udział w „Internationale“, tudzież za udział separatystycznych ruchach. Zresztą i inne rządy europejskie wystąpią zapewne przeciwko temu stowarzyszeniu; przynajmniej organa rządowe w Prusach obgwa-
dzą już publiczność z przedsięwzięciem kroków przeciwko swobodzie działania „Internationale“.

Paris Journal donosi, że generał Faidherbe, który dowodził naczelną byłą armii północnej, przeznaczony jest na naczelnego wodza w Algierji.

W obradach komisji nad wnioskiem, przedłożonym przez prawników, o przeniesienie ministerstw do Wersalu, zaczęła się nieharmonia pomiędzy tą częścią zgrania państwa narodowego a panem Thiersem na nowo dobitnie, jak to donosi l'Indépendance Belge. P. Thiers odrzucił projekt w mowie będący tak samo ze względu finansowych, jak to był uczynił przed kilku dniami projektem o wynagrodzenie mieszkańców w departamentach, które przez wojska niemieckie były zajęte. Journal des Débats powraca do tej kwestyi i żąda od państwa narodowej jednoci i o czynnym wynagrodzeniu państwa niemieckiego dotkniętych departamentów. Organ ministerstwa pruskiego o. Norddeutsche Allgemeine Ztg. dodaje do wzmianki tej, że w północnej Francji jeszcze dużo znajduje się złota, gdyż arcybiskup

Cambrai wręczył nuncyuszowi papieskemu w Paryżu, gdzie Echo du Nord, dla Oca sw. 160.000 franków, a także za pomienioną gazetę żąda, iż Niemcy za nią nabyli na Francję kontyrbucya.

W Poligony w departamencie Jury przyszło znowu pożalowania godnych starć z niemieckimi wojskami. Starcia te przybrały większe rozmiary obudwóch stron poległo wielu ludzi.

Reforma armii włoskiej, która coraz dalej się roz-
 zwraca na siebie uwagę i dzienników francuskich,
 najmiejniesz piszą do Journal des Débats pod
 z 3 b. m. z Genui, że armia włoska jest wzorem
 waleczności i karności, że jest na czasie przypomnieć
 o tem narodowi francuskiemu.

Podług Irurac Bat, jednego z dzienników hiszpańskich, utworzyła się w Saragossie ruchoma kolumna arcyi obywatelskiej, która ma odszukać składy broni i pistoletów w okolicy, którzy znów podobno się zbroją. Jest się zatem, że projektowane wprowadzenie gwarancji w Hiszpanii już się rozpoczęło. Izba niższa angielska przyjęła bil o tajemnem głosowaniu w trzeciem czytaniu po nader żywych rozprawach. Gładsone oświadczył, że odroczenie parlamentu jest prawdopodobnem, zanim izba wyższa nie ukończy obrad nad tymże bilem.

Stanczyński. "Test to Wilkuszowa katechizacji".

Szkola wieczorna w Poznaniu.

Zadaniem szkoły jest, przygotować człowieka życia, wyposażyć go w taki zasób wiadomości, potem w zawodzie jakibądź sobie obie- mógł dalej samodzielnie się rozwijać; wyro-

bić tak jego charakter, aby nie tylko rozumiał co dobre a co złe, co szlachetne a co podłe, ale by kochał i pełnił pierwsze, nienawidził i wystrzega się drugiego. Takim jest zadanie szkół formalnych, czy to wyższych, czy niższych, gimnazjów i szkół elementarnych. Wyższe szkoły formalne zwykle dopinają tego co sobie zamierzyły, jeżeli nie pod względem wykształcenia serca, to przynajmniej pod względem wykształcenia umysłu, i prawie każdy uczeń, który skończy gimnazjum, jest nie tylko na mocy swego świadectwa dojrzałości, ale i prawem swych wiadomości zdolnym do rozpoczęcia studiów uniwersyteckich.

Inny jest rezultat szkół elementarnych. Pomimo, że od wielu lat władze rządowe, a nawet i osoby prywatne, chodzą pilnie około oświecenia ludu, około podniesienia szkół elementarnych za pomocą lepszego nadzoru i jak najstaranniejszego dobierania nauczycieli; pomimo, że prawo ciężkiej kary nakłada na rodziców i opiekunów, którzyby powierzono ich opiece dziecka nie posyłał do szkoły, to jednak napotykaemy w niższych warstwach społeczeństwa, które zostały wychowane w tych elementarnych szkołach, tyle jeszcze gburowatości meokrzesanej i, powiedzmy po prostu, tyle głupoty, że często mężczyźni rozpoczynający jakąbądź samodzielną czynność, a i kobiety idąc za mąż, nie posiadają wiadomości i nie rozumieją pojęć, które 12 letnim dzieciom, uczęszczającym do szkoły, najzupełniej są znane. Jakąż więc tego przyczyna? Czy tylko to, że ów przymus szkolny nigdy absolutnie nie przeprowadzonym być nie może i zawsze mniej lub więcej znaczny procent ludności potrafi się uchylić od tego obowiązku? Z pewnością, że i ta przyczyna jest jednym z czynników, które się składają na podkopanie wychowania klas uboższych, przecież naszym zdaniem główną przyczyną tego smutnego zjawiska, jest długa przestrzeń czasu jaka zwykle mija od chwili opuszczenia szkoły elementarnej, aż do rozpoczęcia jakiejś bądź samodzielnej czynności. W czasie tym zapędzionym już to ciężką pracą, już to ziemi rozrywkami, przepada niepowrotnie nabyta w szkole oświata i dorosły człowiek cofa się na to stanowisko naukowe, jakie zajmował, gdy biegał jako dzieciak do szkoły, a nadto nabyte tamże zasady moralne gdzieś potrafił po świecie.

Przed t $\acute{e}$ m to niebezpiecze $\acute{n}$ stwem zatr $\acute{a}$ cenia nabytych w szkole wiadomo $\acute{s}$ ci, mo $\acute{z$ e m $\acute{o$ ldzie $\acute{z}$ czy to wiejsk $\acute{a}$, czy rzemie $\acute{s$ lnicz $\acute{a}$, uratowa $\acute{c}$ tylko dru $\acute{g$ a szko $\acute{l}$ a, któraby da $\acute{l$ ej pracowa $\acute{l}$ a nad rozwini $\acute{e}$ ciem charakteru i umys $\acute{l$ u t $\acute{e}$ j m $\acute{o$ ldzie $\acute{z$ y, rozpocz $\acute{e}$ t $\acute{e}$ m w szkole elementarn $\acute{e}$ j. Szko $\acute{l}$ a ta jednocze $\acute{s$ nie powinna i mo $\acute{z$ e zast $\acute{a}$ pi $\acute{c}$ wychowanie elementarne u tych, którzy nie odebrali go wcale, albo tylko niedostateczne. Z t $\acute{e}$ j tedy konieczno $\acute{s}$ ci zachowania tak $\acute{i$ ej ci $\acute{a$ gno $\acute{s}$ ci w wychowaniu m $\acute{o$ ldzie $\acute{z$ y, a $\acute{z}$ do chwili samodzielnego wyst $\acute{a$ pienia w $\acute{z$ yciu, wyrasta potrzeba osobnych szk $\acute{o$ l, po za elementarnymi, dla dorastaj $\acute{a$ c $\acute{e}$ j m $\acute{o$ ldzie $\acute{z$ y oddaj $\acute{a}$ c $\acute{e}$ j si $\acute{e}$ jakiejba $\acute{d$ z pracy r $\acute{e$ czn $\acute{e}$ j, szk $\acute{o$ l, kt $\acute{o$ re $\acute{s}$ my tutaj od czasu, w jakim si $\acute{e}$ w nich nauka udzia $\acute{l$ u $\acute{e}$ c mo $\acute{z$ e, „wieczornymi,“ a Niemcy tak trafnie *Fortbildungsschulen* nazwali.

Nie nowa to zresztą i wypróbowana już w swych rezultatach instytucja. W wielkich przemysłowych miastach nie mogły się od dawna wymagać przemysłu pogodzić z rezultatami elementarnego wychowania, stąd też już w r. 1799 utworzono w Berlinie szkołę niedzielną dla uczniów ziemieśniczych, niebawem inną dla młodych ludzi handlowi lub przemysłowi oddanych. Wypadki późniejsze zniweczyły te instytucye i dopiero w latach od r. 1840—49, w owych latach szlacheńskich popędów i wielkich nadziei, odgrzebano na nowo zapomnianą sprawę i we wszystkich miejscach, które były centralnemi punktami społeczeństwa, czy umysłowego życia, powstały towarzystwa mające na celu polepszenie dołi klas pracujących. Towarzystwa te wychodząc ze zdrowej i prawdziwej zasady, że tylko podniesienie oświaty ludu, może sprowadzić polepszenie jego materialnego bytu, potworzyły instytucye mające na celu dalsze kształcenie młodzieży, która opuściła szkoły elementarne i w ten sposób powstały: Towarzystwa zeludzi, czytelnie, Towarzystwa śpiewu. Przypominajmy sobie, że i my poszliśmy za tym prądem, że i my w tym samym czasie rozpoczęliśmy tego rodzaju pracę, którą potem zniweczyły, tak u nas, jak w Niemczech, burze polityczne. Kłęski r. 1848 i 49 zniechęciły ludzi do tej pracy społecznej, reakcyja lat następnych odepchnęła nawet z szeregu liczbę tych, którzy aby ratować samodzielną społeczność, garnęli się do pracy, a z powodu spokojniejszych czasów wzięli inicjatywę

rzad i z swej poreki zaczął zakładać tego rodzaju szkoły. Różniły się one przecież znacznie od dawniejszych. Nie miały już na celu ogólnego wykształcenia, lecz wydoskonalenie swych uczniów w tym lub owym kunszcie lub nauce, stosownie do chwilowej praktycznej potrzeby tego lub owego rzemiosła.

Powstały tedy we większych miastach i w o-
kolicach przemysłowych dość liczne szkoły wie-
czorne i niedzielne, które li tylko przemysłowi
interesom służyły. Podług urzędowego statysty-
cznego sprawozdania było w Prusiech w r. 1864
445 szkół rzemieślniczych, do których uczęszczało
29,153 uczni. Był to dobry, lecz bynajmniej nie
świetny rezultat, jeżeli z przytoczoną liczbą poró-
wnamy liczbę dzieci rok w rok opuszczających
szkoły elementarne. Dzieci tych jest 200,000,
a zatem siódma tylko część korzystała z podanej
możliwości dalszego kształcenia się. Zupełnie zaś
nie powiodły się szkółki agronomiczne po wsiach
zakładane, jak tego dowodem raport rządowy z r.
1868. (Jahresbericht des K. Landes Oekonomie-
Kollegium. 1868 s. 380).

Zamienienie szkółek niedzielnych i wieczornych na szkółki techniczne, tej lub owej gałęzi przemysłu poświęcone było niekorzystnem i jest jedną z przyczyn, dla czego szkoły te nie rozpow szechniły się tak, jak były powinny. Przeważną przyczyną przyczyną owych niepowodzeń w latach od r. 1840—50 i późniejszych jest to, że w tych kołach, dla których tworzone są szkoły, nie po trafiało wzbudzić dla nich dostatecznego interesu. Trzeba tedy przedewszystkiem pracować nad tém, aby obudzić w tych kołach interes dla tej sprawy, która je tak żywo powinna obchodzić, i od której szczęśliwego przeprowadzenia w części ich przy szłość zależy. Obudzone dzisiaj we wszystkich sferach dążenie do samodzielnosci i samorządu może bardzo ułatwić to zadanie.

Kończąc na tym ogólne uwagi o szkołach tego rodzaju, powtarzamy: jakkolwiek podstawą oświaty ludowej jest wychowanie elementarne, to przecież biorąc na uwagę, że najgorliwsze starania władz nadzorczych nie zdołają szkół ludowych podnieść na stanowisko, odpowiadające zupełnie wymaganiom regulaminu; że dalej przymus szkolny nigdy zupełnie przeprowadzić się nie da, że względu na przeszkody, jakie mu stawia położenie socjalne klas pracujących; że wreszcie liczba ludności rośnie daleko szybciej, aniżeli potrzebna liczba szkół, — utworzenie szkół takich, o jakich powyżej mówiliśmy, jest potrzebnem i pożytecznem.

A gdybyśmy nawet i doszli do tego szczęśliwego rezultatu, gdzieby szkoła elementarna dopełniała idealnie swego zadania, to przecież pozostanie zawsze potrzeba czuwania nad pracującą młodzieżą po wyjściu jej ze szkół ludowych, w latach bardzo stanowczych i oddziaływających na całą przyszłość człowieka, bo od 14—20 roku.

To uzupełnienie umysłowego i moralnego wychowania, rozpoczętego w szkole ludowej, jest zadaniem szkoły wieczornej, aby zaś mogła je wypełnić, powinna być nie szkołą techniczną, poświęconą wyłącznie jednej gałęzi przemysłu, lecz ogólną, dla wszystkich młodzieży przystępną. Określenie takie zadania szkoły wieczornej nie wyklucza bynajmniej, aby uczniowie jej nie mieli się i dalej kształcić w naukach dla ich zawodu pożytecznych, ale przedewszystkiem zadaniem jej powinno być utwierdzenie i uzupełnienie tych wiadomości, jakie uczniowie już z szkoły elementarnej wynieśli.

[illegible]

Wiadomości urzędowe.
Npau raczył probuszcza, dziekana, miejskiego i radcę
chętniejsz ksz. Schlun mianować rzeczywistym kanonikiem przy
kościółce katedralnym w Monasterze.

~~_____~~

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 5 sierpnia.

W dalszym ciągu rozbioru broszury o organizacyi władz administracyjnych spotykamy drugi szczebel autonomiczno-administracyjny: powiat. Obecnie Galicya podzielona jest na 74 powiaty i ma 74 rad powiatowych. Projektodawcy słusznie uważają, że choćby ze względu na brak sił inteligentnych, podział taki jest niestosowny. Proponują więc podział na 20 obwodów, czyli powrót do dawnego podziału. Władzami obwodowymi są: rada obwodowa, naczelnik obwodu czyli starosta, wydział obwodowy.

Członkowie są wybierani przez rady, okręgowi po jednym z każdego okręgu i osobno z miast. Sesye rady odbywają się raz w tygodniu, trwa je dni 15 i traktuje się sprawy

radcy i starosty (sic!) mogą być przedłużone do 4 tygodni. Przedewszystkiem wnioski rządowe do wydziału miały być załatwione. Wniaki członków przychodzą potem. — Członkowie rady są niepietni, ale mieszkający dalej jak pół mil od miasta, nie otrzymują wynagrodzenia. Zakres działania rady obejmuje wszystkie sprawy wewnętrzne odnoszące się do interesów obwodu, do niej należy podział majątku i zakładów publicznych. Wydatki dzieli się na obowiązkowe i dowolne. — Do pierwszych należą koszty dróg, szkół, lokale dla rady i wydziału i inne koszty konieczne. Wydatki te rada musi pokryć za pomocą dodatków do podatków, a gdyby tego nie zrobiło namiestnictwo rozpisuje podatki. (Ostrożność ta na pozór dziwna, niezbyt uczynna, jest jednak konieczną w Galicyi). Prócz tego rada może nakładać podatki do podatków na wydatki dowolne i zaciągnąć pożyczkę do wysokości 40 proc. podatków bezpośrednich. W razie zaciągnięcia wyższej pożyczki potrzebne potwierdzenie radcy namiestniczego.

Starosta nominowany przez cesarza jest wykonawcą uchwał rady i pilnuje porządku i bezpieczeństwa. Może protestować przeciw uchwałom rady i wydziału i odwoływać się do rady namiestniczej.

Nareszcie trzecia władza obwodowa jest wydziałem złożonym z czterech członków przez radę wybranych starosty, płatnych po 1000 guilderów każdy. Wydział ten jest w sprawach obwodów organem zarządzającym i wykonawczym. Przedstawia i nad radzie stan obwodów, budżet i projekta robót, kosztą ich rozdziela pomiędzy okręgi, sprawdza rachunki okręgów, utrzymuje kontrolę nad naczelnikami tychże, zatwierdza lub odrzuca niektóre uchwały wydziałów okręgowych i rozstrzyga sprawy w przedmiotach policyi przemysłowej, drogowej, zdrowia i ubogich, oraz wywiera doзор nad konspiracyją, losowaniem, czasowego i zupełnego uwolnienia od wojska, dawania podwód, kwaterunków i t. d. Rozstrzyga zresztą stanowczo wszelkie zażalenia na wydziały okręgowe.

Planowi temu można zrobić następujące zarzuty: Dla czego radzie nie wolno posiedzeń swych przedłużać jak tylko za zgodą starosty? To posiedzenia te oddaje na łaskę i niełaskę władz rządowych, bo rada musi przede wszystkim załatwić wnioski rządowe i wydziałowe. Od woli więc starosty zależy taka masa wniosków radę obłożyc, żeby nigdy na wnioski pojedynczych członków nie przyszła kolej. Daleko właściwszą byłoby rzeczą, żeby radzie zostawiono swobodę, po załatwieniu wniosków rządowych obradować jeszcze jakie dni 10.

Owóż taką tendencją centralizacyjną znamionuje propozycję, żeby starosta był prezesem wydziału. Jest to rzecz nielogiczna, bo właściwie wydział i starosta kontrolować powinien, a jakżeż swego prezesa kontrolować może? Nawet nowe prawo francuskie uniemożliwiło tego, a Prusy za przykład służyć nie mogą — bo tam landrat pochodzi przez pół z wyboru.

Starosta więc powinien być na posiedzeniach wydziału i dawać objaśnienia, a nawet może mieć prawo protestacyi na własną odpowiedzialność i zawieszania uchwał, ale nie powinien mieć głosu, a tym mniej być prezesem. Wydział powinien stanowić osobną władzę z pięciu wybranych radców i sam sobie prezesa wybrać. —

Najciekawszym jest dział trzeci projektu, mówiący o najwyższej władzy, o namiestniku, radzie namiestniczej i wydziałach rządowych.

Namiestnik jest najwyższą władzą administracyjną dla Galicji ze wszystkimi jej atrybutami. Ma on mieć przy sobie 6 wydziałów: 1szy wydział dla spraw prawodawczych, administracyjnych, spornych i fundacyj krajowych; 2gi wydział skarbu; 3ci wydział administracyjny (gmin, obwodów) i policyjny; 4ty wydział wyznań, oświecenia i policyj lekarskiej; 5ty wydział gospodarstwa krajowego i budowni publicznych; 6ty wydział kontroli rachunkowej.

Naczelnicy wydziałów są nominowani przez cesarza, również jak urzędnicy, z wyjątkiem wydziału Igo.

Naczelnicy wydziałów wraz z namiestnikiem stanowią radę namiestniczą. Rada ta przyjmuje i ocenia wnioski wydziałów, przedstawia kandydatów na urzędy i sama nominuje urzędników, lub ich usuwa, rozstrzyga spory między starostami i radami obwodowymi, jest sądem dyscyplinarnym dla urzędników, ma prawo rozwiązać radę okręgową, układa budżet krajowy.

Wśród tych wydziałów wydział pierwszy ma wedle projektu wyjątkowo stanowiska zajmować. Najprzód naczelnik jego i 6 radców mają być mianowanymi przez cesarza z pomiędzy 21 kandydatów przez sejm przedstawionych. Naczelnik wydziału ma być obecny w sejmie i mieć głos — nareszcie członkowie tego wydziału mają prawo asystować na sesjach pojedynczych wydziałów, zawsze ich uchwały i odwołać się do rady namiestniczej. Wydział ten ma przestać padać oskarżenia namiestnika przed sejmem, jeżeli przy tej uchwale byli wszyscy członkowie a uchwała zapadła większością pięciu głosów.

Zrzeczą namiestnik jest odpowiedzialny przed sejmem, czyli (wedle projektu) sejm ma prawo zaskarżyć namiestnika przed trybunał państw, ale zaskarżenie to musi być wniesione przez 40 posłów i zyskać większość trzech czwartych głosów.

Pomysł owego wydziału pierwszego, złożonego z członków sejmu niezależnego prawie od namiestnika, można by położyć do szafy, gdyby nie końcówce artykułu, które całą jego powagę i siłę zamieniają w bańkę mydlaną. Członek wydziału tego, a razem wybraniec sejmu ma prawo protestować przeciw uchwałom zapadłym w innym wydziale, ale protest jego i uchwała przychodzą pod rozstrzygnięcie rady namiestniczej. A ta rada z kogoż się składa? Oto z namiestnika i pięciu radców mianowanych przez rząd a jednego tylko z kandydatów sejmowych. Prawo to więc nie jest żadną gwarancją rzeczywistości, bo jeżeli będzie rząd szczerze dbał o interesy, to...

Zyto: słabięj; na sierp.-wrzes., na jesień i na wiosnę 48³/₄ tal.
Olęj rzepiowy: wyżęj; w miejscu 28, na sierpień 27¹/₂, wrze-
sień-paźdz. 27¹/₂ tal., na jesień — talara. Okowita: stala.

SPROSTOWANIE.

Przy łamaniu umieszczono we wczorajszym Dzienniku po pierwszym ustępie „Kroniki lwowskiej” wiersz „wile

ym się na: „naczel“

(Nadesłano).

Znane w Anglii i Ameryce od dawna i doświadczone **piwo rumfordskie**, wzmacniające organizm i nerwy, według zdania znakomych lekarzy w wielu chorobach skuteczne, a nawet początki chorób z góry usuwające, — cieszy się, jak nam donoszą, już i u nas wielkiem rozpowszechnieniem.

Polecamy je wszystkim słabym (dorosłym jak dzieciom), cierpiącym, rekonwalescentom, karmiącym niemowląt, itd. Butelka tylko 5 sgr., sprowadzać je zaś można ze składu piwa rumfordskiego, Wallstr. 7 i 8 w Berlinie.

Dyskrecya w obec publiczności.

Czyście sobie ogłosić jakakolwiek bądź ofertę, podanie lub inny wyraz woli; obawia się przeczyć, z powodów łatwo odgadnąć się mających naruszenia dyskrecyi. Firma renowująca „**Katolik**” i „**Mosca**” Wrocław, wysłała sobie opłatą zaszczytną, że wszystkie tego rodzaju sprawy należy jej bezimiennie objawieczemu umieszczać przy najpóźniejszym zastąpieniu nazwiska mocodawcy w każdej dowolnej gałęzi i że listy w skutek tego nadchodzące bez otworzenia i objawienia przesyła przesyła bezzwłocznie bez imiennemu inserentowi.

Jakiem zaufaniem powzięła firma cieszy się już u publiczności, d.kumentują dostatecznie słamy inseratowe dzienników, które co dzień obejmują wielką ilość amonów, w których powzięta firma biera nyma wiedzą, że nie ma dla nich żadnego po-

leczy bez bólu w trzech dniach ka-
żdy upływ prostały, tak powstający
jak rozwinięty i zupełnie zastarzany.
Jedyny skład na Berlín:
Franciszek Schwarzlose,
Leipzigerstrasse 56.
Cena butelki wraz z przepisem uży-
cia 2 tal. [42/8]

NEWRALGIE wszelkie **cierpie**
nia **nervowe**
każdę chwili
ustępca na uży-
piętek anti-nerv-
gicznych dra **CRONIE** Skład w Paryżu
w aptecz p. Livasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptecz dra **Munk-
ewera**, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spiess**.
[1855].

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Pisarz gospodarczy, kawaler, o-
bożnany z rejestrami, życzliwie sobie przy-
jmuje

Dominium Gogolewo pod Książem potrzebuje **pisarza** zaraz.
Gubernera od św. Michała.
Przedstawienie osobiste jest konieczne. (4241)

Ogrodnik żonaty, z małą rodziną, dokładnie znający swój zawód, jako to: głównie chodowanie roślin, w oraznierzach i szkółkach, poszukuje umieszczenia od 1 października. O łaskawe oferty uprasza pośred. **K. H. Borzykowsko** p. Września. (4243)

Jest do nabycia zaraz **wies**
w dobrej glebie w powiecie średz-
kim pod korzystnymi warunkami.
Bliższa wiadomość poste restante
Nabliższa wiadomość poste restante

granie konskie
z pojedynczymi poruszającymi się zębami
stalowymi,

czysto, nawet jeździć bez nadwężenia
ziarna młójące,

odstawił w najlepszym wykonaniu i daje
każdą maszynę na próbę
Halla n. S.
Alw. Taatz.

**Żyto św. Jańskie,
Konieczne wiśniową ścier-
niskowe (Inconnet)**

Ludwik Kunkel.
Zdatny władarz bez żony

Towarzyski ogród.
Male Garbary No. 7.
W czwartek dnia 10 sierpnia r.b.
Wielki koncert

[4320] **Fillpewicz.**